

Marek Pietraś

"Nonmilitary aspects of security. A system approach", Dietrich Fischer, Genewa 1993 : [recenzja]

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 5, 231-233

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA

VOL. V

SECTIO K

1998

Recenzje. Polemiki. Sprawozdania

Reviews. Polemics. Reports

Dietrich Fischer, *Nonmilitary aspects of security. A System Approach*, United Nations Institute for Disarmament Research, Geneva 1993, s. 209.

Książka Fischera jest kolejną pozycją podejmującą jakże istotne zagadnienie rozumienia bezpieczeństwa w postzimnowojennym świecie, a więc w warunkach radykalnie zmienionego ładu międzynarodowego. Nie dotyczy jednak rozumienia całości bezpieczeństwa, lecz jego wyłaniających się wymiarów niemilitarnych. Problem jest niezmiernie istotny, bezpieczeństwo bowiem niezmiennie od wieków zajmuje najwyższe miejsce w systemie wartości i interesów państw i narodów. Zmienia się jednak sposób jego rozumienia i wynikający stąd zespół koncepcji i działań służących jego zapewnianiu. Jest więc pojęciem zmiennym, dynamicznym, a każda epoka wypełnia je sobie właściwą treścią. Przez wieki bezpieczeństwo państw analizowano w kategoriach militarnych, utożsamiając ze zdolnością odparcia ataku zewnętrznego. Koniec zimnej wojny wyraźnie pokazał światu istnienie szeregu wyzwań i zagrożeń, które nie mają charakteru militarnego, i których nie można rozwiązać, odwołując się do sił zbrojnych. Rozumienie bezpieczeństwa poszerzane jest więc o jego niemilitarne wymiary. Temat pracy został więc wybrany niezwykle trafnie.

Autor stosuje także wartościowe podejście metodologiczne. Jest nim analiza systemowa, zakładająca całościową analizę badanego zjawiska. Jest ono traktowane jako zorganizowana całość, o wewnętrznej strukturze, zakreślonych granicach i interakcjach z otoczeniem. W taki sposób autor analizuje niemilitarne wymiary bezpieczeństwa. Odwołuje się także do teorii adaptacji politycznej, rozpropagowanej przez J. N. Rosenau na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych.

Struktura pracy jest zwarta i logiczna, w znacznej mierze warunkowana przyjętym podejściem metodologicznym. Składają się na nią dwie części, obejmujące łącznie dziesięć rozdziałów. W części pierwszej autor analizuje istotę, zakres i specyfikę niemilitarnych aspektów bezpieczeństwa, zwłaszcza jego zagrożeń, w poszczególnych zaś rozdziałach odpowiednio – nowe, postzimnowojenne rozumienie bezpieczeństwa, niemilitarne zagrożenia, ich źródła, pozytywne i negatywne sprzężenia między systemami społecznymi i ich otoczeniem w kontekście zagrożeń bezpieczeństwa. W ostatnim rozdziale tej części analizowane są relacje między poszczególnymi niemilitarnymi za-

grozzeniami, zwłaszcza procesy wzajemnego warunkowania się. Część druga dotyczy strategii i działań służących rozwiązywaniu niemilitarnych zagrożeń bezpieczeństwa. Punktem wyjścia analiz prowadzonych w jej poszczególnych rozdziałach jest omówienie poziomów podejmowania decyzji istotnych dla przewycięzania zagrożeń. Następnie autor omawia podstawowe zasady poprawy bezpieczeństwa, interakcje między strategiami temu celowi służącymi, ogólne zasady trwałego bezpieczeństwa oraz elementy koncepcji wszechstronnego bezpieczeństwa (*comprehensive security*).

U podstaw prowadzonych analiz leży szerokie rozumienie bezpieczeństwa. W tym zakresie poglądy Fischera nie odbiegają od prezentowanych dość szeroko w literaturze dotyczącej tego zagadnienia. Jego zdaniem nowe rozumienie bezpieczeństwa nie może ograniczać się do obrony przed atakiem militarnym, lecz powinno uwzględniać wszystko, co może zagrażać istnieniu państw oraz dobrobytowi i wolności ich obywateli. Odwołuje się także do jego dynamicznego rozumienia. Wskazuje, iż nie może ono zakładać zwykłej obrony polityczno-terytorialnego *status quo*, lecz winno obejmować w jednakowym stopniu rozwój społeczeństw, przewycięzanie niesprawiedliwości co fizyczne ich istnienie. Eksponuje także jego kooperacyjną wizję, uznając, iż wymaga ono współpracy międzynarodowej w dziedzinach gospodarczych, dyplomatycznych, prawnych, itp., a więc niemilitarnych płaszczyznach stosunków międzynarodowych, gdyż przyczynia się ona do tworzenia klimatu, w którym wojna staje się niemożliwa (s. 7). W tym kontekście eksponuje także powszechnie już aprobowaną zasadę niepodzielności bezpieczeństwa, a więc niemożliwości jego osiągnięcia przez jedno państwo kosztem innych.

Autor opowiada się także za przewycięzaniem państwowocentrycznego rozumienia bezpieczeństwa; oznacza to odchodzenie od postrzegania zagrożeń tylko w stosunku do państw i postrzegania jedynie państw jako podmiotów podejmujących działania, służące jego zapewnianiu. Podejście takie jest całkowicie słuszne w warunkach „lawinowego” rozwoju podmiotów pozarządowych i coraz większego ich wpływu na stosunki międzynarodowe. Fischer jednakże niezwykle szeroko kreśli zakres podmiotowy nowego rozumienia bezpieczeństwa. Obejmuje on jednostki, grupy społeczne oraz państwa. Powstaje tu wrażenie, że autor nie dostrzega różnicy między specyfiką środowiska międzynarodowego i wnętrza państwa. Wrażenie to potęguje stwierdzenie, iż bezpieczeństwo oznacza także zaspokojenie potrzeb społecznych w zakresie wyżywienia, oświaty, mieszkania, zdrowia (s. 10). Autorowi wydaje się więc być bliska idea globalnej społeczności z niekoniecznie dominującą rolą państw.

Istotne są rozważania dotyczące niemilitarnych zagrożeń dla bezpieczeństwa, a dokładniej ich typologia. Autor przyjmuje trzy kryteria ich wyodrębniania: 1) intencyjne i nieintencyjne, 2) wewnętrzne i zewnętrzne, 3) zagrożenia dla przetrwania oraz zaspokajania potrzeb. Opierając się na tych kryteriach określa wartości, będące przedmiotem niemilitarnych zagrożeń. Zalicza do nich istnienie, zdrowie, dobrobyt, środowisko naturalne, prawa polityczne. Na podstawie zakresu geograficznego wyodrębnia natomiast zagrożenia wewnętrzne, zewnętrzne oraz globalne. Odwołując się zaś do źródeł zagrożeń, wskazuje na ich intencyjny, nieintencyjny oraz „naturalny” charakter, jak wielkie kataklizmy, nie podlegające kontroli człowieka.

Powyższa typologia oznacza istotną modyfikację dotychczasowego sposobu rozumienia zagrożeń bezpieczeństwa. Wcześniej jednoznacznie utożsamiano je z intencyjnymi działaniami wyraźnie określonych podmiotów. Było to logiczną konsekwencją faktu, iż zagrożenia upatrywano w stosowaniu potencjału militarnego innych państw. Fischer znacznie poszerza spektrum zagrożeń oraz dokonuje ich oddzielenia od działającego podmiotu. Nie są one tylko wynikiem świadomych działań, lecz także nie zamierzonym skutkiem zachowań społecznych oraz nie podlegających kontroli człowieka zmian w środowisku naturalnym, żywiołów, itd. Znacznie to „rozmywa” wcześniejszą

ostrość definiowania bezpieczeństwa i jego zagrożeń, lecz czyni bliższą obecnym potrzebom i obawom społecznym. Mimo to należy wystrzegać się, aby każda trudność wyłaniająca się przed państwem, narodem, była postrzegana w kategoriach bezpieczeństwa, tym bardziej, że przez wieki, co spotęgował okres zimnej wojny, jego zachowanie usprawiedliwiało stosowanie nadzwyczajnych środków. Obecnie mimo radykalnych zmian ładu międzynarodowego w świadomości decydentów ciągle pozostają elementy zimnowojennego myślenia. Istnieje więc niebezpieczeństwo, że nazbyt szerokie rozumienie bezpieczeństwa może prowadzić nie tyle do „demilitaryzacji” jego treści, ile do „militaryzacji” jego nowych, niemilitarnych obszarów.

Szerokie rozumienie zagrożeń warunkuje analizę ich źródeł. Tu autor formułuje oryginalną tezę, iż tkwią one w nieprawidłowym funkcjonowaniu systemów społecznych oraz braku ich zdolności adaptacyjnych do zmian zachodzących w otoczeniu. Oznacza to, chociaż nie formułuje tego wprost, że systemy społeczne same dla siebie mogą tworzyć zagrożenia. Potwierdzeniem tej tezy zdają się być procesy degradacji środowiska naturalnego czy ginięcie warstwy ozonowej. Wracając jednak do uogólnień teoretycznych, na poziomie systemów społecznych autor wskazuje, że szczególnie destrukcyjny może być brak zgodności co do celów ich funkcjonowania, wadliwy mechanizm wykrywania odstępstw od wytyczonych celów oraz brak skutecznych metod dokonywania korekty funkcjonowania systemów w przypadku odstępstw od wytyczonych celów (s. 29). Niewątpliwie słusznie wskazuje na cywilizacyjne uwarunkowania zagrożeń bezpieczeństwa i brak zdolności systemów społecznych do przewyżczenia ich. Tworzy to jednak błędne wrażenie, że niemilitarne zagrożenia mają tylko taki charakter, nie należy bowiem zapominać o celowych, świadomych działaniach innych państw i systemów społecznych.

Konsekwencją stosowania metody systemowej oraz szerokiego, cywilizacyjnie warunkowanego rozumienia zagrożeń, jest analiza relacji między nimi. Są one bowiem ze sobą splecione, wzajemnie się warunkujące. Autor słusznie więc wskazuje, iż istnieją ściśle zależności między degradacją środowiska naturalnego, niedorozwojem, przeludnieniem, łamaniem praw człowieka, nacjonalizmami oraz konfliktami zbrojnymi (s. 63). Mają one istotne znaczenie dla strategii przeciwdziałania tym zagrożeniom. Niezbędne jest podejście całościowe, systemowe, gdyż rozwiązywanie izolowanych problemów jest mało skuteczne.

Cennym elementem książki jest to, że autor nie ogranicza się do określenia zakresu nowego rozumienia bezpieczeństwa czy charakterystyki jego niemilitarnych zagrożeń. Konstruuje także wizję strategii i działań niezbędnych dla jego zapewnienia w tych nowych realiach. Jest to tym bardziej istotne, że szeroko rozumiane bezpieczeństwo stwarza wiele problemów dotyczących formułowania koncepcji i działań na rzecz jego zapewnienia.

Punktem wyjścia rozważań w tym zakresie jest analiza optymalnych poziomów podejmowania decyzji służących przewyżczeniu niemilitarnych zagrożeń bezpieczeństwa. Prowadzone tu rozważania są oryginalne i zaskakujące „świeżością” pomysłów. U ich podstaw leży szerokie rozumienie podmiotowego zakresu społeczności międzynarodowej oraz zasada subsydiarności, postulująca dostosowywanie poziomu decyzyjnego i działań do specyfiki zagrożeń. Stąd w odniesieniu do każdej z głównych zagrożonych wartości, tj. istnienia, zdrowia, dobrobytu, środowiska, praw politycznych, Fischer postuluje, w zależności od potrzeby, decyzje i działania na poziomie indywidualnym (jednostek), lokalnym, narodowym, regionalnym, międzynarodowym (szerszym niż regionalny) oraz globalnym (s. 79). Oznacza to wyraźne odejście od eksponowanej do tej pory w nauce o stosunkach międzynarodowych analizy na poziomie ośrodka decyzyjnego, państwa oraz środowiska międzynarodowego. Obrazuje też złożoność